



Jak Nam zaprosił do domu jednoroźca



Jeśli w domu rodzinnym panuje ciepło między ludźmi, to mogą tam dzieć się prawdziwe cuda! I takie cuda wydarzyły się w szczęśliwym domu Nama. Chłopczyk znalazł małego jednoroźca, który szukał źródła magicznej mocy, by odzyskać siły. Okazało się, że ta moc jest tuż obok niego!

Pytania do rozmowy z dzieckiem po wysłuchaniu bajki:

1. Jaką rodzinę miał Nam? Dlaczego wszyscy w okolicy ją wychwalali?
2. Jak myślisz, dlaczego jednorożec trafił akurat do ogródka Nama?
3. Dlaczego jednorożec był smutny?
4. Dlaczego każde dziecko powinno mieć swój rodzinny dom?

Zadania rysunkowe dla dziecka po wysłuchaniu bajki:

1. Nam i jego bliscy sprawili, że jednorożec przestał być smutny. Wyszukaj w diagramie ukryte słowa, które są związane z historią jednoroźca: rodzina, szczęście, miłość, dobroć, troska i uśmiech.



2. Narysuj swoją rodzinę. Ozdób i pokoloruj ramkę wokół obrazka.



BAJKA: Jak Nam zaprosił do domu Jednorożca

Nam to mały wietnamski chłopczyk. Wesoły tak jak wy i uśmiechnięty tak jak wy! Mieszka ze swoimi rodzicami w małej wiosce w Wietnamie. Mama i tata bardzo kochają swojego synka, a on tuli się do nich, kiedy tylko może. Jak myślicie, czemu akurat do tego domu trafił jednorożec, który szukał rodzinnego ciepła? Posłuchajcie, bo będą się działy magiczne rzeczy!

Rodzice Nama byli rolnikami. Nie mieli dużo pieniędzy, ale ciężko pracowali. Mimo że często byli zmęczeni, nie zapominali, by sobie nawzajem i synkowi okazywać miłość.

– Mam cudowny dom – opowiada Nam. – Rano mama mnie przytula i daje pyszne śniadanie, a tata, zanim wyjdzie w pole, zawsze chwilę się ze mną bawi. Obiadjemy późno, ale zawsze razem. Rozmawiamy, żartujemy. Siedzi z nami babcia i dziadek. Moja ukochana babcia i mój ukochany dziadek! Czytają mi bajki przed snem! – chwali się chłopczyk.

Wszyscy w okolicy wiedzą, że to bardzo szczęśliwa rodzina. Każdy we wsi lubi odwiedzać ten dom.

– Oni tak się kochają, że każdemu robi się lekko na sercu, jak z nimi chwilę posiedzi. Znikają troski, a nawet największe problemy zaczynają wydawać się malutkie – mówią sąsiedzi.

I właśnie tę rodzinę spotkało pewnego dnia coś, co nie spotkało jeszcze żadnej innej rodziny na całym świecie.

Nam bawił się właśnie w ogródku przy domu. Słońce wisało bardzo wysoko na niebie. W pewnym momencie chłopczyk usiadł trochę zmęczony harcami i zastąpił się w dźwięki przyrody: brzęczenie owadów, śpiew ptaków, szum lasu.

– Hymmm... – usłyszał nagle Nam.

Co to? Tak nie brzęczą owady! Tak nie szumi las! Tak nie śpiewają ptaki-pomyślał Nam.

– Hymmm... – zabrzmiało znowu, gdzieś od strony krzaków pod płotem. Nam zaczął szukać wzrokiem źródła tego dźwięku. Zobaczył jakiś cienki kształt, który wystawał ponad krzaki. Trochę się przestraszył, ale strach szybko ustąpił miejsca dziecięcej ciekawości. Chłopiec podszedł do krzaków i... zaskoczony aż usiadł z wrażenia. Z krzaków wystawało bardzo dziwne zwierzę. Wyglądało jak antylopa, ale zamiast dwóch rogów miało jeden. Miało też piękne, duże oczy, którymi bacznie przyglądało się Namowi.

– Hùng – powiedziało zwierzę.

– Co? – wyszeptał chłopiec.

– Mam na imię Hùng – wyjaśniło zwierzę.

– Ale kim ty jesteś? Masz imię i potrafisz mówić? – dopytywał Nam.

– Jestem jednorożcem. Czarodziejskim jednorożcem. Potrafię czarować, ale... – i tu wielkie oczy jednorożca napełniły się łzami – nie potrafię odnaleźć domu. A jednorożce od pokoleń całą swoją magiczną moc czerpią z ciepła swoich rodzinnych domów. Bardzo tęsknię za mamą i tatą. Oni są władcami wielkiego lasu. Tylko że teraz już nie wiem, którego, bo się zgubiłem. Strasznie chce mi się pić, strasznie chce mi się jeść. Ledwo stoję na nogach, dlatego usiadłem sobie w cieniu twoich krzaków.

– Ja też nie wiem, w którym lesie mieszkają twoi rodzice, ale może coś wymyślimy – pocieszał jednorożca Nam. – Nie możesz wyczarować jakiejś mapy, która doprowadzi cię do domu?

– No właśnie nie mogę, bo straciłem swą moc. Ona wróci, jak wrócę do domu. Ale się przecież zgubiłem!!! – rozplakał się jednorożec.

– Nie płacz, proszę! To może chodź do mnie, do moich rodziców i dziadków. Magicznej mocy ci nie zwrócimy, ale zjesz coś, odpoczniesz i na pewno się wreszcie uśmiechniesz – zaproponował chłopczyk.

To było wspaniałe popołudnie. Najpierw dziadkowie Nama nakarmili jednorożca. Kolejną porcję zjadł, jak wrócili rodzice chłopczyka i przygotowali rodzinny obiad. A na dobranoc Namowi i jednorożcowi babcia z dziadkiem przeczytali nie jedną, ale aż dwie bajki!

Jednorożec zasnął szczęśliwy i smacznie przespał całą noc. Rano obudził go głos Nama.

– Jak się czujesz? Lepiej? Wstawaj, bo zaraz śniadanie!

Śniadanie było jeszcze weselsze niż wczorajszy obiad, bo dziś był dzień wolny i rodzice chłopczyka zostali w domu. Zapowiadała się piękna pogoda. Po jedzeniu Nam i jednorożec wyszli przed dom.

– Mamo, tato, gdybyście mogli zobaczyć, jak tu jest miło! Chciałbym was teraz przytulić! – pomyślał jednorożec.

Nagle w powietrzu pojawił się kłęb niebieskiej mgły, a zaraz potem wyszły z niej dwa jednorożce.

– Synku! Już chcieliśmy magicznym zaklęciem przywołać cię do domu, a tymczasem to ty nas przywołałeś! – powiedziały.

– Ale jak? Jak to możliwe?! Przecież straciłem magiczną moc, bo oddaliłem się od domu! Od ciepła rodzinnego, które w nim panuje! – jednorożec nie mógł uwierzyć w to, co się stało.

– Tak, ale właśnie spędziłeś cały dzień w domu, gdzie jest miłość i troska i to on dał ci moc – wyjaśnił tata jednorożca.

– Jeśli dom wypełniają szczęście i miłość, to obojętne czy mieszkają w nim jednorożce, czy ludzie, jest on źródłem naszej magii! – dodała mama jednorożca.

– To może ja też umiem czarować? – zaczął zastanawiać się chłopczyk.

– Oczywiście! – odpowiedziały jednorożce. – Posiadasz moc, bo twoja dobroć ma siłę większą niż jakakolwiek magia. Sprawiasz, że codziennie uśmiechają się twoi rodzice, dziadkowie, sąsiedzi i koledzy. Sprawiasz, że nasz syn przestał płakać i zaczął się śmiać. To jest magiczna siła rodzinnego domu, dlatego każde dziecko ma prawo i powinno mieć taki dom.

I na tym koniec bajki. Jeśli się wam podobała, to przytulcie się teraz do tych, których najbardziej kochacie!